CZĘŚĆ XIV. № 85. ROK 7. (1836.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina i *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 55 r. as. *Półroczna*, 28 r. ass.

Wtorek, $\frac{3}{15}$ Listopada.

Tygodnik będzie wychodził w roku przyszłym, bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. Osoby życzące prenumerować na to pismo proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{2}{14}$ *Listopada.*

Przez roskaz dzienny Cesarski, z d. 29 Października, Jenerał Gubernator Czernihowski, Połtawski i Charkowski, Jenerał-adjutant, Jenerał jazdy hrabia *Lewaszow*, na własną prośbę, otrzymuje uwolnienie od urzędu Jenerał Gubernatora i urlop do czasu wyzdrowienia, z zachowaniem stopnia Jenerał-adjutanta.

— Przez Reskrypt Cesarski z d. 21 Października, prezes Petersburskiego Ewangelicko-reformowanego Luterańskiego Konsystorza Rzeczywisty Radzca Stanu *Pezarowius*, mianowany kawalerem orderu Św. Anny 1 klassy.

— Przez Ukazy Cesarskie do Rządzącego Senatu z d. 3 Października, na przedstawienie P. Ministra Skarbu i zdanie Komitetu PP. Ministrów, udzielone zostają kupcom i mieszczanom Niżnego Nowgorodu «tego ważnego środkowego stanowiska krajowego handlu» rozmaite łaski i ulgi, mające na celu powiększenie ludności tego miasta. — *17 tegoż m.* Redaktor Dziennika Ministerstwa Oświecenia, Radzca Dworu *Serbinowicz*, mianowany Dyrektorem kancelaryi Oberprokurora Najśw. Rządz. Synodu, z gażą według etatu i z zachowaniem dawnych obowiązków i przywiązanej do nich gaży s summ Ministerstwa Oświecenia.

Ukazy Rządzącego Senatu 1 Departamentu.

1) *30 Września.* (s 6 Dep. 2 Oddz.) O byłym Skarbnym powiatu Usmańskiego *Tierskim.*

2) *10 Października.* (s 1 Dep.) O sądzeniu sądem wojennym wojskowych rang nieoficerskich, którzy popełnili przestępstwa, przed wejściem do służby.

3) *20 tegoż m.* (s 1 Oddz. 3 Dep.) O mianowaniu Radzcy Stanu *Serbinowicza* Prezesem kommisyi ustanowionej do rozbioru interesów hrabini *Rzewuskiej.*

4) *21 tegoż m.* (z ogóln. zgrom. trzech pierwszych Dep.) Z rozwiązaniem zagadnienia: jak postępować z dobrami, zastawionemi w Urzędach Powszechnej Opieki, w razach gdy nie nie zwrócone będą poszukiwania prywatne.

5) *23 tegoż m.* (s 1 Dep.) O udzieleniu Urzędom powsz. Opieki władzy oświadczania zgodzenia się na zatwierdzanie przez Izby Sądu Cywilnego pozwoleń wychodzenia na zarobotki, dawanych przez właścicieli dóbr duszom zastawionym w tychże urzędach, oddzielnie od wsi.

6) *tegoż dnia.* (s tegoż Dep.) 1) O otwarciu przy 1m gimnazyum Kijowskiém 2ej pensyi szlachetnej na 60 uczniów. 2) O otwarciu w Kijowie szkoły powiatowej dla szlachty, na miejscu tej, która miała być założona w Humaniu, s powodu iż to ostatnie miasto przechodzi pod zarząd Ministerstwa Wojny.

7) *27 tegoż m.* (s tegoż Dep.) O rozciągnieniu na szkoły dzieci posługaczy kancelaryjnych prawidła wytrącania gaży nauczycieli, za opuszczane lekcye.

8) *26 tegoż m.* (z ogóln. zgrom. trzech pierwszych Depart.) O karach za niewczesne zdawanie rachunków przez władze i urzędy.

9) *tegoż dnia.* (s 1 Dep.) O prawidłach wypełniania powinności rekrutszczyzny z majątków zastawionych w zakładach

kredytowych Państwa, i zostających w tymczasowém posiadaniu kredytorów.

10) *tegoż m.* (s tegoż Dep.) O otwarciu nowej pocztowej drogi od Wiłkomierza do Kiejdan, która, zamiast co dawniej szła na stacye Wiłuny i Szaty, pojdzie po Kowieńskiém szosse do miasteczka Janowa, a stamtąd nowym już traktem, na którym założona też jest nowa stacya Pacuny, odległa od Wiłkomierza o 15, a od Kiejdan o 16 wiorst.

11) *27 tegoż m.* (s tegoż Dep.) O artystach którzy się wsławią jakiém arcydziełem sztuki. (było w Tygodniku.)

12) *28 tegoż m.* (s tegoż Dep.) O ustanowieniu zakładu wychowania małych dzieci przy pierwszém Gimnazyum Kijowskiém.

— Do Petersburga przybyli: 28 Paźdz. z Nowoczerska, Senator, liczący się w wojsku Jenerał porucznik *Kniażnin;* z Nowgorodu, Jen.-adjut. br. *Wasilczykow; 29 tegoż m.* s Czugujewa, Dowodzca 1 odwodowego korpusu jazdy Jenerał-jazdy *Nikitin; — 28 tegoż m.* do Moskwy, tameczny Wojenny Jenerał Gubernator, Jenerał jazdy xiążę *Golicyn 1.*

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 30 Października. Król Jmć przybył 26 b. m. z Windsor do pałacu St.-James, dla wysłuchania raportu Rekordera londyńskiego. Tegoż dnia, poseł austryacki, xżę Esterhazy, poseł sardyński hrabia d'Aglie, wyjeżdżający z Londynu za urlopem, i nowy poseł turecki Reszid bej mieli u Króla Jmci posłuchania. Ostatni złożył mu swoje listy wierzytelne.

— *Courrier* z ubolewaniem powtarza wiadomość, jakoby xiążę Esterhazy przybył do Londynu jedynie dla pożegnania się s Królem Jmcią i dworem, i że nazawsze zamierza opuścić Angliją, w której lat 20 był posłem i gdzie umiał sobie powszechny zyskać szacunek.

— Ostatni numer *Edinburgh Rewiew* zawiera rozbiór historyi Anglii lorda Mahon, przyczem autor rozbioru stara się bronić politykę whigów i udziela plan reformy izby parów, ułożony stosownie do własnych pojęć politycznych. *Times* sądzi, iż plan ten uważać można za rodzaj ministeryalnego manifestu, który różni się od planu radikalistów tem jedynie, iż ten ostatni jest śmiałym i otwartym zamiarem poddania izby wyższej chęciom ludu, mającym na celu przekształcenie jej na ciało bezpośrednio od wyborów ludu zależące, kiedy ostatni jest tylko wątkiem chytrości i nieznajomości przedmiotu. W artykule tym radzą mianowicie, w urządzeniu izby parów przyjąć za zasadę, ażeby, nie odejmując bynajmniej Koronie prerogatywy mianowania parów, nikt nie mógł prawem dziedzictwa w izbie tej miejsca zająć, jeśli niebył uprzednio podwakroć obrany na członka izby niższej, i jeżeli nie zasiadał w niej przez pewną liczbę sessyi. *Times* czyni uwagę iż zasada ta oddawna istnieje już w praktyce, tak iż używamy już w zupełności wszystkich korzyści jakie autor artykułu obiecuje s tego, jesliby parowie obowiązani byli odbywać rodzaj politycznego kursu w izbie niższej przed osiągnieniem dziedzicznego swojego prawa do zasiadania w izbie parów. Bardzo wielu starszych synów parów znajduje się zwykle w izbie niższej, i powiedzieć można, że ilekroć młody członek jakiejkolwiek znakomitej rodziny okazuje pociąg do spraw publicznych, wyborcy miejscowi niezwłocznie starają się s tego usposobienia korzystać, dla wysłania go do parlamentu.

— 22 b. m. na giełdzie tutejszej weszły poraz pierwszy w obieg nowe assygnacye rządu hiszpańskiego na wyspę Kubę, wydane zamiast przypadających 1 Listopada procentów. Przedawano je po 4 szyllingi za funt sterling, to jest ze stratą po 80 na 100.

— Według wiadomości z Veracruz, dochodzących 31 Sierpnia, i z Mexyku, dochodzących 24 t. m., czynią się tam wielkie przygotowania do nowej wyprawy przeciw Texas. W Texas jenerał Houston obrany został prezydentem. Uczynione było nowe pokuszenie w celu przywrócenia wolności jenerałowi Santana. Texyjski skuner *Terrible* zabrał kilka mexykańskich okrętów. Wojsko texyjskie obozuje w okolicach zatoki Matagorda, daleko dalej niż przedtem. Jenerał Houston wydał w Nacogdoches odezwę, w której, s powodu spodziewanego attaku ze strony mexykanów, ogłasza plac ten za niedość pewny. S tego powodu nakazuje on urządzenie w sąsiednych hrabstwach milicyi, i domaga się posiłkowego oddziału od 145 ludzi, do czasu nadciągnienia jenerała Gaines.

— Gazety północno-amerykańskie zajmują się ciągle szczegółami wyborów, lecz nie obiecują jeszcze pewnego zwycięstwa żadnemu s kandydatów, do godności prezydenta. Indyanie we Florydzie niezaprzestają dotąd nieprzyjacielskich działań, i gazety zapełnione są opisami okrucieństw, któremi krajowcy ci usiłują wetować na białych wyrządzone sobie krzywdy.

Paryż 30 Października. Król Jmć Belgów wyjechał stąd 27 b. m. na powrót do Bruxelli.

— J. K W. xiążę de Nemours przejeżdżał 25 b. m. wieczorem przez Lyon. Przybycie jego oznajmionem zostało wystrzałami z dział. Xiążę jednakże zatrzymał się jedynie w tem mieście tyle czasu ile potrzeba było na zmianę koni.

— 27 b. m. umarł tu znowu jeden s członków akademii francuskiej, P. Reynouard. Sądzą iż na jego miejsce poda się za kandydata hrabia Molé.

— Zapewniają, iż 6 przyszłego miesiąca odbędzie się przegląd paryskiej gwardyi narodowej, i że przy tej okoliczności obelisk luxorski będzie odkryty. Od samego Egyptu zostaje on dotąd w pewnego rodzaju futerale.

— Ostatnimi dniami roschodziły się tu kilkokrotnie wieści o zgonie xięcia de Talleyrand. W istocie jednak xiążę ma się lepiej, i wyszedł już zupełnie z niebespieczeństwa, jakiem mu zagroził mocny paxoxyzm dychawicy. Za kilka dni zamierza on udać się do Paryża.

— PP. Alexander Dumas, Kazimierz Delavigne i Wiktor Hugo podali ministrowi spraw wewnętrznych prośbę o ustanowienie drugiego teatru na wzór Théatre Français.

— Od kilku dni policya tutejsza napróżno sili się dociec przyczyny szczególnego fenomenu, który zwraca na siebie powszechną w stolicy uwagę. Ostatnimi czasy na przedmieściu St.-Antoine, około domów pod NN. 180 i 182, zauważano podziemny łoskot, który powtarzał się co nocy i niejednokrotnie mieszkańców wspomnionych domów przerażał strachem. Każdy przypisywał go innej przyczynie: tysiące powieści, tysiące domysłów szerzyły się po mieście, i trudno wyobrazić sobie dziwaczną rozmaitość i interesowność szczegółów które o tym fenomenie rodziły się w bujnej wyobraźni pewnego wieku mężatek, wdów i panien całego kwartału, dobrze pamiętających iż domy pod NN. 180 i 182 zbudowane zostały na gruzach starego klasztoru. Powszechne wieści ściągnęły nakoniec uwagę policyi, która, nie zaprzestając na białogłowskich podaniach o czarach i strachach, przystąpiła do środków więcej obiecujących pewności. Komissarz policyjny Fouquet, w towarzystwie kilku agentów, udał się jednego wieczora ku wspomnionym domom, i, w rzeczy samej, w miarę ustanawiającej się w mieście cichości, wyraźnie wszystkim agentom dał się słyszeć podziemny łoskot, który jednym zdawał się podobny do szumu wody, drugim zaś do dęcia kowalskich miechów. Zadziwienie jeszcze się powiększyło, kiedy w małych przerwach zaczęły dawać się słyszeć gwałtowne uderzenia, od których okna domów drżały. Agenci policyjni mniemali w tém rozpoznawać odgłosy podziemnej fabryki, wyrabiającej broń lub fałszywą monetę. P. Fouquet, w celu schwytania winnych na uczynku, udawał się na to miejsce wciąż przez kilka wieczorów, w towarzystwie inżynierów, którzy, przysłuchawszy się dobrze odgłosowi, kazali zacząć poszukiwania i ziemię na wielu razem punktach kopać. Ale, pomimo znacznej głębokości do jakiej robotnicy doszli, nieznaleziono żadnego śladu któryby domysły mógł usprawiedliwiać. Również napróżno spuszczano ludzi do kilku sąsiednych studni. Im bardziej ludzie ci zbliżali się do wody, tem bardziej podziemny łoskot zdawał się oddalać i przeciwnie stopniowo się wzmagał w miarę jak się do góry podnosili. Wszystkie też inne poszukiwania pozostały bez skutku, i nakoniec sam łoskot nieznacznie zniknął: ale od kilku dni znowu zaczął nabawiać mieszkańców wspomnianych domów strachem. Przyczyna tego fenomenem, sprawdzonego urzędowie przez władzę miejscową, dotychczas pozostaje zagadką. Staruszki nie zaprzestają twierdzić iż są to przechadzki zmarłych mniszek, które odwiedzają miejsce dawnego pobytu; przedmieściowi zaś geologowie, usiłujący rzecz tę z gruntu poznać, oddają się gorliwym szperaniom.

— Według listów z Madrytu, nowy poseł francuski, po przybyciu swoim do tej stolicy, doświadcza wielu przeciwieństw. Naprzód sakretarz jego P. Caze, któremu już dawniej pobyt w Madrycie był zabroniony, zmuszony został do wyjechania z miasta. Następnie, P. de Latour Maubourg, niezwłocznie po przybyciu, prosił o prywatne posłuchanie u Królowej, lecz otrzymał od prezesa rady odpowiedź iż posłuchanie to może jedynie mieć miejsce w obecności ministrów. Poseł, pod pozorem iż złożyć ma Królowej własnoręczny list swojego Monarchy, nie przestawał domagać się ażeby mu sam na sam widzieć się s Królową pozwolono; ale, po wielokrotnych odmówieniach ze strony P. de Calatrava, zmuszony wreszcie został zgodzić się na posłuchanie publiczne, i został 17 b. m. Królowej Regentce przedstawiony.

— Oto jest wykaz sił które kierowały się z rozmaitych stron ku Kordubie, którę Gomez zajmował od 30 Września aż do 14 Października. Kapitan jeneralny Quiroga dążył z Grenady ku Lucena; kapitan jeneralny Espinosa, otrzymawszy nakoniec posiłki s Kadyxu, wyruszył s Carmona ku Elija; Alaix dążył z Jaën ku Kordubie; jenerał Rodil, opuściwszy okolice Toledu, znajdował się 13 b. m. u podnóża pasma gór Siera Morena, i osadził wojskiem swojem razem trzy wąwozy, przez które nieprzyjaciel mógłby wkroczyć do La Mancha; nakoniec, ze strony Estramadury, tameczny kapitan jeneralny wyprawił w kierunku Badajoz, Merida i Llerena, wszystkie swoje siły i gwardyę narodowę, dla zagrodzenia zachodnich dróg przez Siera Morena.

Tymczasem Gomez 14 b. m. znajdował się w Priego, o 2 mile od Lucena, na drodze do Grenady, jak gdyby tam dążyć zamierzał. Zdaje się iż na tym punkcie rozłączył się on z oddziałem jenerała Cabrera, podzieliwszy pomiędzy wojska swoje wszystkie łupy, pieniądze, nowozaciążnych i niewolników, i że Cabrera postanowił starać się o przebicie się do Królestwa Walencyi przez góry Granady i Murcyi.

Wmiarę zbliżania się jenerała Alaix, Gomez, odstępując krok za krokiem, powrócił 13 Paźdz. do Korduby, zamierzając przeprawić się przez Sierra Morena ze strony Estramadury. Jazda jenerała Alaix, zbliska go dopierająca, napadła i wycięła jego forpoczty, i zjawiła się nagle pod murami miasta, s którego Gomez natychmiast ustąpił.

Do tej utarczki, zaszłej między podjazdami, odnosiły się bezwątpienia rozgłoszone ostatnimi dniami wieści o ważnem zwycięstwie, w którem karliści utracili jakoby połowę swojego wojska. Nic dotąd wszakże wieści tych nie potwierdziło, i gazety patryotyczne Madryckie gorzko użalają się na to iż rząd ogłasza wiadomości zupełnie bezzasadne, fałszując obok tego lub ukrywając prawdziwe raporta swoich dowódzców.

Tymczasem gdy Gomez dążył ku Lucena, bądź dla przeprowadzenia Cabrery na miejsce bezpieczne od napaści Alaix, bądź dla pokazania jakoby sam zamierzał uskutecznić odwrót swoj przez góry Granady, Rodil, który poruszeniem tem mógł zostać w błąd wprowadzonym, stał nieporuszenie u wąwozów Sierra Moreny, jakby oczekując tam na pewną zdobycz.

Ale zdaje się iż Gomez, wystąpiwszy 14 b. m. zrana s Korduby, skierował się na Ilinojosa, Benalcazar, Cabeza de Bucy i dolinę Zuja, prowadzącą do środka Estramadury. Nie dziwilibyśmy się zatem potwierdzeniu rozgłoszonych już

wieści, jakoby Gomez, przeszedłszy przez Gudiana, dążył ku Truxillo, przerzynając się bez trudności przez linią gwardyi narodowej Estramadury. Mógł on także zwrócić się na Fuente Ovejuna, znajdującą się na zachodnim końcu pasma Sierra Morena. *(J. S. P. Gaz. P. P. P.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Piszą ze Szląska, pod d. 20 Października: «Przypatrując się tą razą z większą uwagą sposobowi szerzenia się cholery, daje się w nim postrzegać wyraźne podobieństwo ze sposobem działania wielkiej burzy. Na wzór burzy i z równą szybkością, cholera rozchodzi się czasem w prostym kierunku po całym kraju, i w chwilę potém nagle w bok się rzuca. Słowem postępuje skokami i nieprzewidzianemi zworotami, jak to zauważano w uraganach. Przeszedłszy z górnych Włoch do pewnych punktów południowych Niemiec, i postąpiwszy w nader krótkim czasie do Węgier i nawet do Transylwanii, cholera uderzyła bokiem na Czechy, Morawiję, a teraz grasuje w Szląsku. Od dwóch tygodni epidemija ta zabiera mnóstwo ofiar w górnej części Szląska, należącej do Pruss i zdaje się zagrażać niższej. Ale teraz jesteśmy już oswojeni s tą plagą; już ona nie sprawia wielkiego wrażenia i zalicza się do pocztu innych niebespiecznych chorób. Mimo to, istnienie szkodliwych wyziewów w miejscach gdzie panuje, zdaje się niewątpliwém, gdyż nawet domowe zwierzęta są w stanie cierpienia i zdają się podlegać tym samym co i ludzie symptomatom. Też w wielu miejscach są postrzegane i na ptastwie domowém. Podczas kiedy ta klęska nas trapi, używamy najpiękniejszej pogody; wszakże jest rzeczą godną uwagi ukazywanie się w atmosferze świateł, tyle mających podobieństwa do światła zodyakalnego.»

— Donoszą z Rzymu, pod d. 18 Paździer. J. S. Papież wyjechał wczora do zamku Gandolfo. Niewiadomo jak długo tam zabawi; prócz P. Baroni, ma s sobą doktora Ahlerz, z Akwisgranu. Ten ostatni przywołany był z Niemiec, dla leczenia Ojca Św. od bolu oczu i świadome osoby twierdzą iż kuracya idzie tak dobrze, że wkrótce zupełne uleczenie nastąpi. Papież skądinąd, mimo swoje 71 lat, używa wybornego zdrowia i jest bardzo mocnego składu ciała.

— Między innemi xiążkami które Inkwizycya Św. zabroniła, znajdują się dzieła P. Alfonsa de Lamartine: «*Souvenirs, impressions, pensées et paysages, pendant un voyage en Orient*, (1832 — 1833) i *Jocelyn, épisode, journal trouvé chez un curé de village*.

— Donoszą s Kiel, pod d. 20 Paźdz. o niesłychaném dotąd zjawisku, dostrzeżoném nietylko tam, ale i w Itzhoe, Hellingestedten, Gluckstadt i Tonning, mianowicie że od niejakiego czasu nie daje się postrzegać ani przypływ ani odpływ morza.

— Ostatnimi czasy umarli: w Londynie w wieku lat 60 Sir William *Kingson*, sławny doktor i akuszer, który opuściwszy swój stan, był potém tajnym sekretarzem Króla Jerzego IV; i w Ameryce północnej, w wieku lat 88, pułkownik Aaron *Burr*, który tak wielką w historyi wyzwolenia Stanów Zjednoczonych grał rolę.

— W Londynie wszystkich uderza szczególny i dotąd niewidziany w dziennikarstwie fenomen. Jeden z Ministrów, lord Duncannon, jest głównym redaktorem gazety *The Impartial* i podpisuje pod nim swe imię.

Rozmaitości.

Nauka Wschodnich języków w Rossyi. Cesarska Akademija Nauk podziela powszechną w Europie troskliwość o literaturę i starożytności Wschodu. Prace Akademika Fraehna są cenione przez świat uczony. Numizmatyka wschodnia winna mu swoje postępy. Akademik Schmidt poświęcił się językowi Mągolskiemu. Język Sanskrycki ma swego znawcę w Rossyi. Petersburski Uniwersytet i Instytut Wschodnich języków przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych nieprzestają pożytecznie pracować nad wschodnimi rzeczami. W uniwersytecie Kazańskim dają się języki arabski, perski, tatarski i mągolski, w 1m gymnazyum Kazańskiem nauka wschodnich i mągolskiego języka wykłada się podług nowego planu. W r. b. liczba uczących się w uniwersytecie wschodnich języków i mągolskiego dochodziła do 30. W gymnazyum Astrachańskiem są kursa wschodnich języków. Uniwersytet Charkowski ma katedry języków arabskiego i perskiego. Oprócz tego w Orenburgu w szkole Nieplujewa i w Omsku w szkole azyjatyckiej uczą po arabsku, po persku i po tatarsku. Do tych wszystkich zakładów należy jeszcze przydać szkoły Zakaukazskie, nowo przekształcone w 1835 r. Język tatarski, jako jeden z głównych krajowych, ma się wykładać w Tyflisie, Kazachskiej dystancyi, Elizawetpolu, Szuszy, Nucha, Szemacha, w Kubie, Baku, Derbencie, Erywaniu, Nachiczewaniu, Achałcychu i Lenkoranie. Po Tatarsku uczą jeszcze w gymnazyum Tauryckiem i w szkole Symferopolskiej. — W tymże roku w Kiachcie, oprócz języka mągolskiego i buriackiego otworzoną została szkoła Chińskiego języka, zostająca pod wiedzą Ministerstwa Skarbu. (Zob. *Dzien. Min. Ośw. N. VIII*).

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. Ноября 2-го 1836. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.